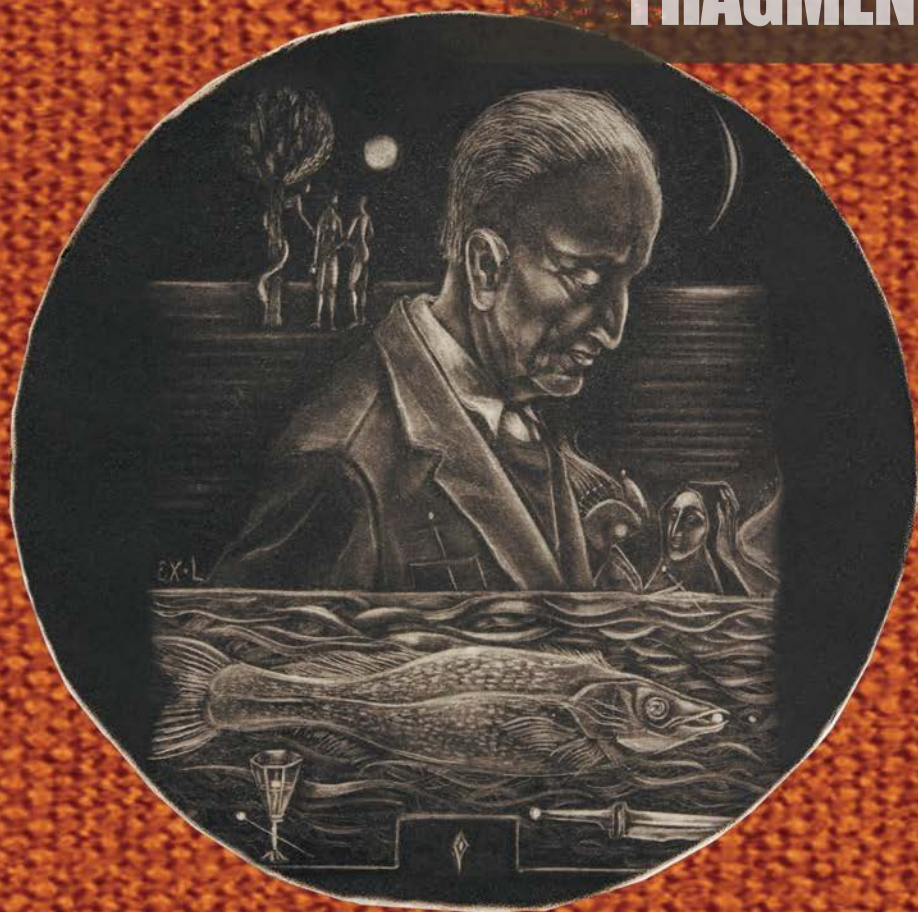


MAUREEN

MURDOCK

FRAGMENT



CÓRKI OJCÓW



MAUREEN MURDOCK

CÓRKI OJCÓW

ZRYWANIE SPLĄTANYCH WIĘZI

PRZEKŁAD EMILIA TOŁKACZEW



Tytuł oryginału: *Fathers' Daughters: Breaking the Ties That Bind*

Copyright © 1990 by Maureen Murdock

Copyright © for the Polish edition and translation by Instytut
Studiów Kulturowych Raven, Czeladź 2023.

Przekład: Emilia Tołkaczew

Projekt okładki: Jacek Kobiński

Ilustracja na okładce: Ewa Kutylak, 2012, *Rybak*
www.kutylak.com

Redakcja naukowa: Małgorzata Kalinowska

Redakcja: Agnieszka Rachwał-Chybowska

Korekta: Agnieszka Tabor

Projekt graficzny, skład, łamanie: Jacek Kobiński

Druk: Drukarnia Pozkał, www.pozkał.pl

ISBN 978-83-965425-3-3

Wydawca: Instytut Studiów Kulturowych RAVEN

Adres wydawcy: ul. Żabia 12, 41-250 Czeladź

tel: 734461053

603635824

e-mail: contact@raven.edu.pl

www.raven.edu.pl

www.sklepraven.edu.pl

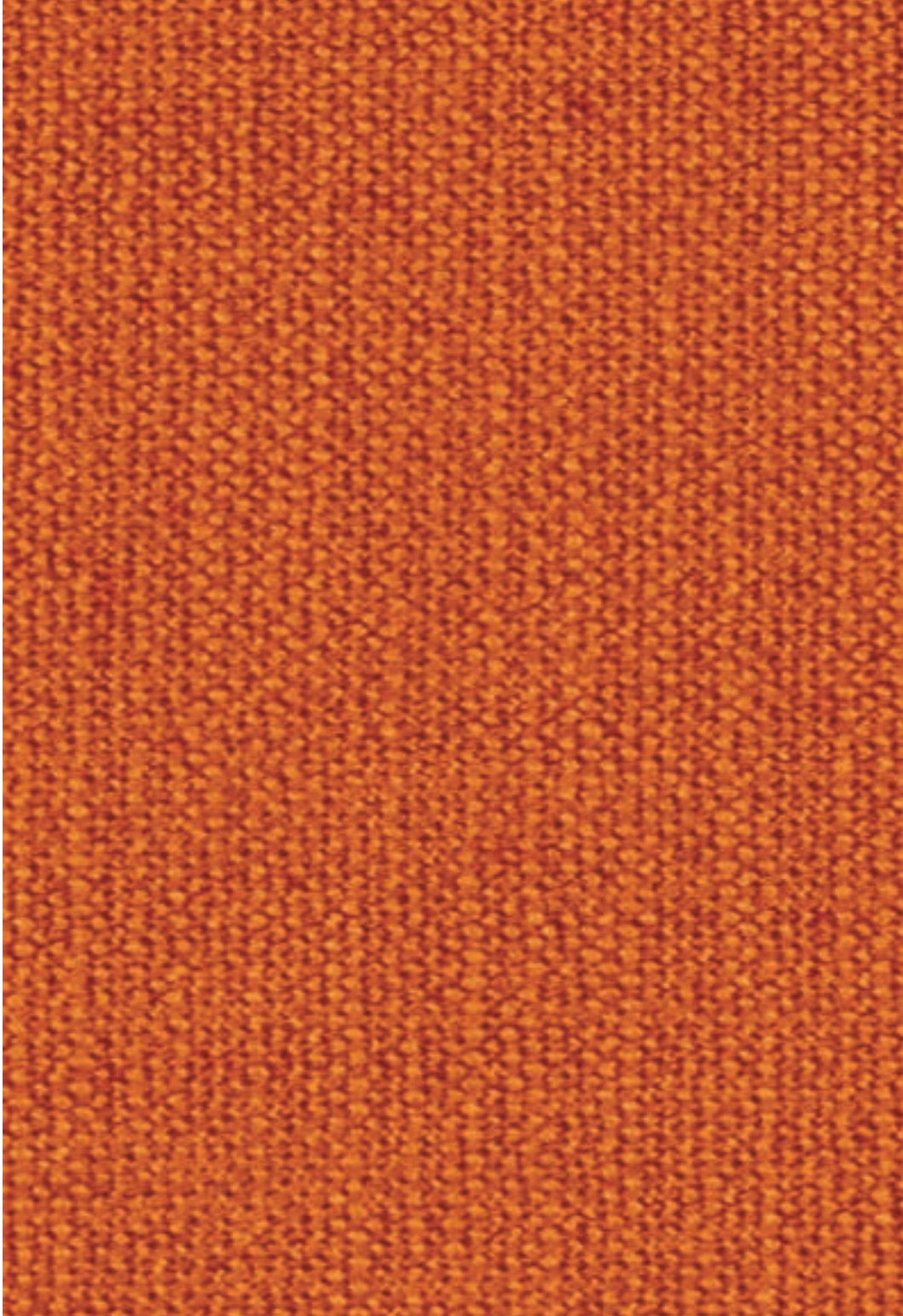
Wydanie I, Czeladź 2023

Spis treści

Przedmowa	11
Wstęp	13
Część 1	
Kontekst osobowy	19
Rozdział 1	
<i>Córki ojców</i>	20
Profil córki ojca w dorosłości	23
Odrzucenie matki	27
Trudności w rozpatrywaniu relacji między córką a ojcem	32
Rozdział 2	
Tożsamość osobowa: co oznacza bycie córką ojca	42
Grzeczne dziewczynki	44
Niegrzeczne dziewczynki	45
Rola płci w strukturze tożsamości	48
Odzwierciedlanie ojcowskiego stylu odczuwania	52
Ekspresja emocjonalna w trójkącie między ojcem, córką i matką	55
Rozdział 3	
<i>Córki ojców a seksualność</i>	66
Ojciec jako bezpieczny wzorzec	71
Idealizowany ojciec a seksualność jego córki	73
Oddawanie córki innemu... lub nie	87
Przekraczanie granic	91
Ośła skórka	94
Część 2	
<i>Córki ojców w świecie</i>	99
Rozdział 4	
Ojciec jako bohater, córka jako przeznaczenie	100
Ojciec-bohater	104
Mitologizacja ojca	106
Nieobecny bohater	111
Córka jako przeznaczenie	113
Noszenie ojcowskiej projekcji	115

Córka jako syn	120
Cena heroizmu: poświęcenie kobiecości	123
Śmierć bohatera i narodziny bohaterki	127
Rozdział 5	
Pielęgnacja lub zniszczenie kreatywności	132
Ojciec jako mentor	137
Ojciec jako wzorzec kreatywności	141
Ojciec jako zraniony artysta	144
Bezręka Dziewczyna	149
Rozdział 6	
Kobiety i moc sprawcza	154
Władza wewnętrzna oraz zewnętrzna	160
Płeć i władza	161
Kobiety, które pracują dla ojców	168
Matki kontra ojcowie w roli wzorca	170
Rywalizacja z ojcem u władzy	173
Ojciec-widmo	179
Odkupienie ojcowskiej bezsilności	183
Śmierć starego porządku: król Lear i Kordelia	186
Moc kobiet	192
Rozdział 7	
Kobiety i duchowość	196
Córki ojców a duchowość	200
Zdradzona przez Boga poprzez hierarchie religijne	205
Duchowe córki patriarchy	208
Ucieleśniona duchowość	212
Zmieniające się obrazy Boga	215
Część 3	
Pojednanie	221
Rozdział 8	
Nigdy więcej córką ojca	222
Przeszkody w separacji od ojca	226
Trzymając córkę na uwięzi	229
Idź, dokąd chcesz – ale nigdy mnie nie zostawiaj	231
Nie przypominasz innych kobiet – jesteś podobna do mnie	234

Oczekując na ocalenie	235
Wyjście na prostą: rozwijanie autonomii jako kobieta	240
Przecinanie więzów finansowych bez naruszania więzi emocjonalnych	242
Dzwony ślubne: utrzymując więź, ale oddając serce innemu	243
Skacz, złapię cię: separacja poprzez zdradę	244
Separacja poprzez chorobę	250
Śmierć i pożegnanie	254
Piękna i bestia: autonomia a więź emocjonalna	259
Rozdział 9	
Pogodzenie się z ojcem	264
Rozplątywanie sieci projekcji i oczekiwań	268
Bezręknej Dziewczynie rosną nowe ręce	273
Leczenie starych ran	278
Dary ojca	280
Epilog	
Do ojców przyszłości	286
Bibliografia	290



PRZEDMOWA

Żadna książka nie jest dziełem jednej osoby; ta natomiast powstała dzięki wkładowi tysięcy. Opowiada historie kobiet, z którymi pracowałam w ramach terapii, lekcji kreatywnego pisania w UCLA, warsztatów na terenie całej Ameryki Północnej oraz cotygodniowych grup eksplorujących relację między ojcem a córką. Bez ich opowieści brakowałoby nam kobiecej perspektywy na to, co oznacza bycie *córką ojca*. Ponadto czterdzieści kobiet, które identyfikują się z tym określeniem, wyraziło zgodę na przeprowadzenie z nimi wywiadów. Ich zawody oraz imiona zostały zmienione dla zachowania anonimowości.

Książka ta ukazała się po raz pierwszy w 1994 roku nakładem wydawnictwa Ballantine Books, pod tytułem *Hero's Daughter* [Córka bohatera]. Miałam wtedy szczęście pracować z Joelle Delbourgo, która zajmowała się redakcją. Wydając książkę ponownie w 1996 roku, tym razem w miękkiej oprawie, podjęłyśmy decyzję o zmianie tytułu na *Córki ojców*. W tamtym okresie kwestia relacji między ojcem a córką była praktycznie niezbadana. Punkt ogniskowy terapii stanowiła przeważnie relacja z matką; większość kobiet w toku indywiduacji od matki nie chciała przyglądać się bliżej tatusiowi.

Od tamtego czasu minęło dziesięć lat¹. Coraz więcej kobiet osiąga sukcesy zawodowe, doświadcza prestiżu i zajmuje wysokie pozycje społeczne. Wraz z postępującymi zmianami opadł poziom lęku związanego z eksploracją relacji na osi ojciec–córka. Kobiety nauczyły się nawigować w pozycjach władzy – mężczyźni nie dysponują więc już archetypową mocą, jaką władali ich ojcowie. Zainteresowane badaniem wpływu ich relacji z wyidealizowanymi obrazami ojców na życie uczuciowe są szczególnie kobiety oplakujące brak miłości i partnerstwa w życiu osobistym.

Nancy Carter z wydawnictwa Spring Journal Books dała mi możliwość ponownego wydania *Córek ojców* teraz, gdy kobiety i mężczyźni są w większej gotowości do uleczenia wzajemnych relacji. Mam nadzieję, że przemyślenia zawarte na stronach tej książki dadzą córkom oraz ojcom przyszłych pokoleń wgląd w powagę tego problemu, a także staną się dla nich drogowskazem.

Maureen Murdock, listopad 2004

¹ Autorka odnosi się tutaj oczywiście do dziesięciu lat, które upłynęły między pierwszym wydaniem książki w roku 1994, a dodaniem do niej przedmowy w roku 2004. Obecnie zamykamy już drugą dekadę od pierwszego wydania *Córek ojców*; niemniej porusza oraz zastanawia fakt, że książka nie straciła wcale na aktualności (przyp. tłum.).

WSTĘP

Książka ta opisuje wyjątkową psychologiczną złożoność pozycji *córki ojca*: kobiety, która przesadnie identyfikuje się z ojcem lub wielbi go niczym bohatera. Moje zainteresowanie specyfiką tego zjawiska wyrosło początkowo z potrzeby zrozumienia, jak wpłynęło ono na moje własne życie. W 1990 roku napisałam *Podróż bohaterki*, książkę opisującą psychologiczno-duchowy rozwój kobiet. Zainspirowana rozmową ze znanym badaczem mitologii Josephem Campbellem na temat jego koncepcji podróży bohatera, stworzyłam model rozwoju adaptujący tę wyprawę do realiów kobiet. Po jej opublikowaniu otrzymałam setki tysięcy listów od kobiet z całego świata; wiele z nich od *córek ojców*, znużonych próbami upodobnienia się do mężczyzn. Często były to kobiety, które osiągnęły znaczące sukcesy zawodowe i ekonomiczne, jednak równocześnie doświadczały głębokiego poczucia osamotnienia. Sumiennie przestrzegały zasad oraz zaleceń kultury patriarchalnej i w rezultacie w ich wewnętrznym życiu zapanował nieład. Przesadna identyfikacja z ojcami oraz ich bohaterskimi wyprawami, mająca na celu upodobnienie się do nich, pozostawiła je bez odpowiedzi na pytanie: jak poczuć się swobodnie z tym, kim są jako kobiety?

Przewijające się w ich opowieściach wspólne wątki głęboko mnie poruszyły. Każda z kobiet, opisując w liście utratę kobiecego aspektu swojej natury, mówiła o poczuciu wyczerpania lub zubożenia. Jedna z nich, pracownica branży komputerowej,

przemówiła w imieniu grupy: „Kobiety, które zatrudniają się w zaawansowanych technologicznie firmach, wkraczają w bardzo męski model, gdzie panuje ostra rywalizacja. Przetrwac tu mogą jedynie ci, którzy mają w sobie silnego męskiego wojownika. Współczucie, zrozumienie czy wsparcie mogą zagrozić karierze. Przez całe dziesięć lat pracy w Dolinie Krzemowej nie spotkałam ani jednej kobiety, która czułaby się ze sobą dobrze i nie zrezygnowała ze swojej kobiecości. Gdy spoglądam wstecz na tę dekadę, niezmiernie cieszy mnie, że nie przemieniłam się w słup soli”¹. Choć autorka tego listu nauczyła się z powodzeniem funkcjonować w męskim świecie, nadmierna identyfikacja z wartościami skupionymi wokół obrazu ojca pozbawiła ją możliwości odnalezienia komfortowego rdzenia we własnym wnętrzu.

Córką ojca nazywamy kobietę, która identyfikuje się z ojcem oraz imituje mężczyzn w ich dążeniu do sukcesu. W dzieciństwie jest „córeczką tatusia”, idealizującą ojca i odrzucającą matkę. Jest oczkiem w głowie taty, który otacza ją szczególną uwagą i traktuje w wyjątkowy sposób. Budzi zazdrość rodzeństwa, a czasami również przyjaciół, którym brakuje podobnie bliskiej relacji z własnymi ojcami. Owinęła sobie ojca wokół palca i wie, że może dostać od niego, co tylko zechce. Pisarka Jane Smiley w następujący sposób opisała relację Caroline, faworyzowanej córki, z ojcem w powieści *Tysiąc akrów*: „Ona nigdy się go nie bała. Kiedy czegoś chciała, po prostu szła do ojca i prosiła”².

Córka ojca jest na ogół pierwszym lub jedynym dzieckiem w rodzinie. Jej uprzywilejowana pozycja nie jest jednak uzależniona od kolejności jej narodzin, lecz od intensywności więzi łączącej ją z ojcem. Postrzega go jako bohatera i pragnie być

1 „Przemiana w słup soli” jest tutaj odniesieniem do metafory przywoływanej przez autorkę w książce *Podróż bohaterki. Kobieca droga do pełni*, Murdock M., *Podróż bohaterki: kobieca droga do pełni*, Tołkaczew E. (tłum.), Czeladź: Instytut Studiów Kulturowych Raven, 2020. (przyp. tłum.).

2 Smiley J., *Tysiąc akrów*, Lem T. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo Amber, 1996, s. 142.

taka jak on. Naśladuje jego cechy, imituje to, jak chodzi, co lubi, co myśli. Z determinacją dąży do tego, by był z niej dumny.

Pewna kobieta przypomina sobie emocje, jakie towarzyszyły jej, gdy w wieku nastoletnim wychodziła z ojcem na obiad. Mówi:

Czułam się, jakbym była jego dziewczyną, jakby zabierał mnie na randkę. Jakbym była wyjątkowa. Zdecydowanie był wtedy moim bohaterem. Był niezwykle szczodry i zawsze wydawał mi się taki inteligentny. Mogłam zapytać go o wszystko i zawsze coś o tym czytał. Był energiczny i towarzyski; miał dominującą osobowość i własne zdanie na każdy temat. Nie należał do skromnych. Wydawało mi się to wspaniałe. Chłonięłam to jak gąbka.

Tego rodzaju córka jest oczarowana doskonałością ojca i znajduje wymówki dla jego wad. Zamiast tego skupia się na wadach matki. Dorasta bardziej przychylna mężczyznom i męskim wartościom, często lekceważąc kobiety, uważając je za gorsze.

Ten kult ojca-bohatera utrzymuje się długo w dorosłości. Pewna trzydziestoletnia kierowniczka działu reklamy opisuje go w ten sposób:

Kiedy myślę o moim ojcu, ogarnia mnie takie niezwykle uczucie. Zdaję sobie sprawę, że ma swoje wady; że traci cierpliwość i czasami próbuje podejmować za mnie decyzje. Tak bardzo mnie jednak kocha i jest taki ciepły, otwarty i wspierający. Czuję się szczęściarą. Zastanawiam się jedynie, czy wystarczająco go doceniam.

Córka ojca niewątpliwie wcześniej rozwija w sobie męskie cechy, naśladując ojca oraz świat mężczyzn. Identyfikacja z ojcem daje jej poczucie pewności siebie oraz kompetencji w świecie zewnętrznym, lecz oddzielając się od matki, zadaje samej sobie głęboką ranę w samo serce swojej kobiecości.

Jej kontakt z ciałem, kreatywnością, duchowością oraz zdolnością nawiązywania intymnych relacji zostają naruszone. Większość kobiet unika pracy nad problemami z ojcowskiej sfery, dopóki nie skonfrontuje się z trudnościami w związku lub pracy, albo z chorobą lub śmiercią ojca.

Analityczka jungowska Marion Woodman pisze, że nie wszystkie kobiety są córkami ojców w odniesieniu do osobistego rodzica, lecz większość z nas przybiera tę postawę wobec dominującej kultury patriarchalnej. Od narodzin współczesnego feminizmu kobiety walczą o równouprawnienie w świecie biznesu, w domu, w środowisku akademickim oraz w polityce z mężczyznami oraz męskimi instytucjami. Niemniej kobiety w dużej mierze pozostają nieświadome tego, jak głęboko odzwierciedlają wartości ojców. Córka uwewnętrznia sposób, w jaki ojciec ją postrzega; im silniej się z nim identyfikuje, tym trudniej jest jej zbudować własną, odrębną tożsamość.

Pisząc tę książkę przyglądałam się relacji ojca i córki z wielu różnych perspektyw: psychologicznej, mitologicznej oraz duchowej. Jako terapeutka wychodzę z pozycji jungowskiej, zakorzenionej w podejściu systemowym; teoretycy, których cytuję, reprezentują zatem te dwa sposoby myślenia. Książka odzwierciedla również moje zainteresowanie mitologią, baśniami oraz snami. W ujęciu psychologii analitycznej wszystkie elementy oraz postaci występujące w baśni – lub we śnie – stanowią aspekty tej samej psyche. Mam nadzieję, że będziecie w stanie zobaczyć w postaciach oraz krajobrazach każdego przytoczonego snu, mitu czy baśni fragmenty waszej własnej psychiki.

Najważniejszą częścią tej książki są współczesne przypowieści – historie wspaniałomyślnie opowiedziane mi przez inne kobiety. Mam nadzieję, że każda czytelniczka i każdy czytelnik przyjmie ich – oraz moje – doświadczenia życiowe, w duchu, w jakim są tu oferowane. Jestem pewna, że obudzą wspomnienia waszych własnych relacji z ojcami. Zwracając się do czytających tę książkę mężczyzn, żywię nadzieję, że nauczycie się

lepiej otaczać opieką swoje córki; rozumieć żony, siostry czy współpracownice; lub że dowiecie się czegoś o samych sobie.

Proces tworzenia tej książki bardzo przypominał moją własną relację z ojcem: miłość od pierwszego wejrzenia, a później cała reszta. Po zarysowaniu wstępnego konspektu pokazałam go swojej przyjaciółce Alison przy wspólnym obiedzie. Alison i ja przyjaźnimy się od dwudziestu lat; obie zostałyśmy wygnane z irlandzko-katolickich środowisk wschodniego wybrzeża. Razem wychowywałyśmy dzieci i razem poszłyśmy na studia, pozostawiając dzieci pod opieką jej matki. Nawet pierwsze małżeństwa zakończyłyśmy jedna po drugiej, w przeciągu roku. Obie zostałyśmy nauczycielkami wczesnoszkolnymi, a później terapeutkami. Przez lata wymieniałyśmy się historiami o naszych ojcach. Ojciec Alison był alkoholikiem i porzucił rodzinę, gdy miała dwanaście lat. *Wiedziała* natomiast, że ja wciąż ubóstwiam swojego ojca jak bohatera. Uważnie przyjrzała się konspektowi tej książki; odłożyła go na stół, wzięła głęboki oddech i powiedziała: „Maureen, naprawdę chcesz spędzić następne trzy lata, pisząc coś *takiego*? Nie rozumiesz, jakie będzie to dla ciebie bolesne?”. Jej słowa zaskoczyły mnie. Jako wierna córka ojca, odpowiedziałam: „O czym ty mówisz? W żadnym razie nie zajmie mi to trzech lat i myślę, że będzie to ważna książka. Wszyscy przerobiliśmy już Matkę; teraz czas na Ojca”.

Cóż, od tamtej rozmowy minęły cztery lata i stało się oczywiste, że nie przepracowałam swojej relacji z ojcem w takim samym stopniu co Alison. Zignorowałam jej ostrzeżenie (moja matka zawsze mówiła: „Jesteś dokładnie taka sama jak ojciec – wszystko musi być po twojemu!”) i kontynuowałam pracę nad kolejnymi wersjami konspektu tej książki, a wreszcie ukończyłam również jej manuskrypt. Beth, moja agentka, sprzedała prawa do publikacji „dużemu” wydawnictwu w Nowym Jorku, mieszczącemu się zaledwie kilka przecznic od agencji reklamowej mojego ojca. Zawsze chciałam wzbudzić jego podziw, zasłużyć na jego aprobatę. *Tym razem* musiało się udać.

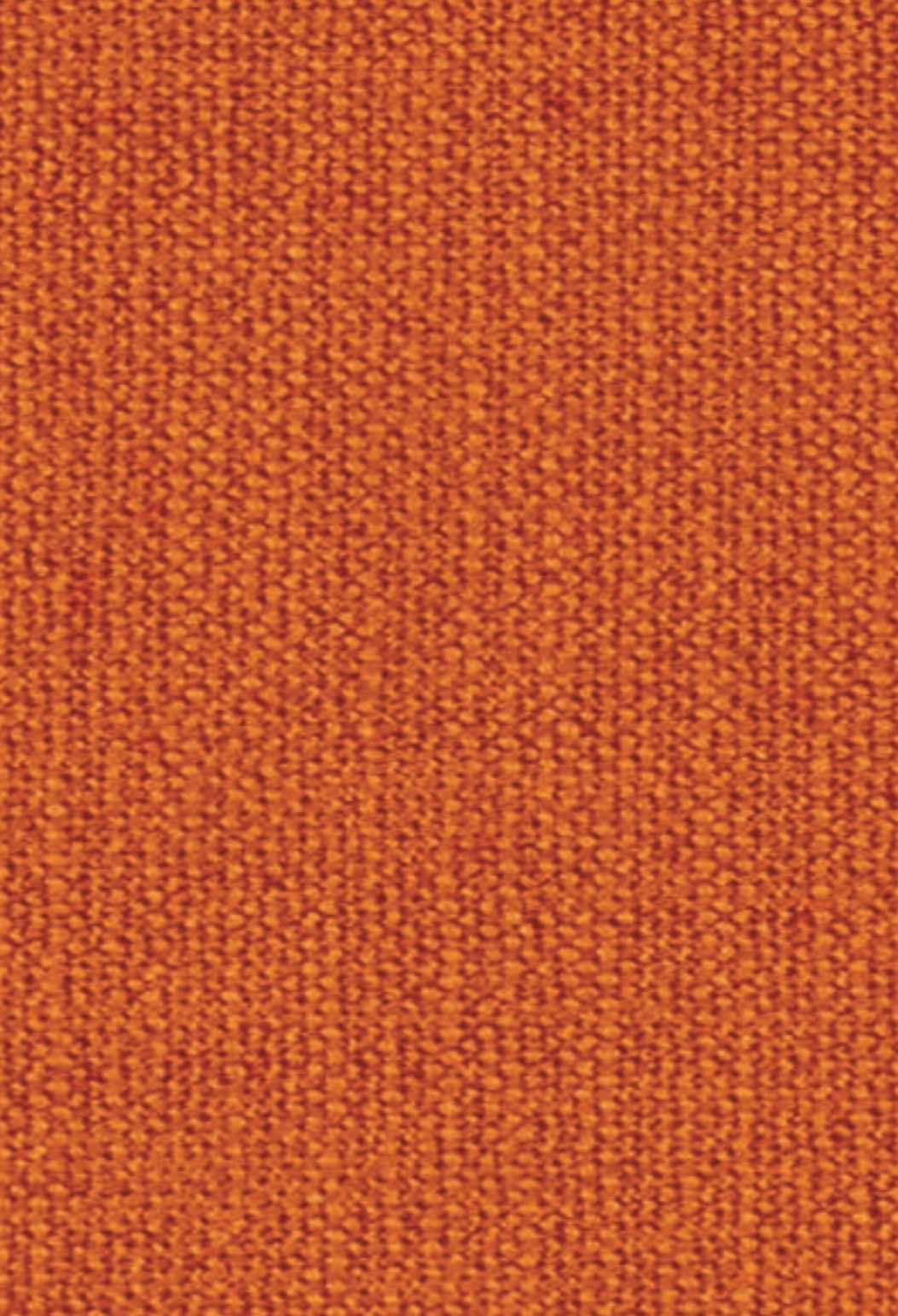
Nie spodziewałam się, że skończenie tej książki będzie wymagało ode mnie trzech redaktorów, dwukrotnego przepisywania oraz trzech lat, ani że rzuci mnie na kolana, zmuszając, bym straciła swojego ojca – a wraz z nim samą siebie – z piedestału.

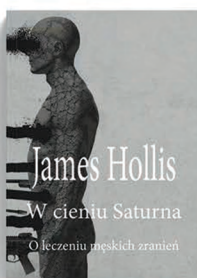
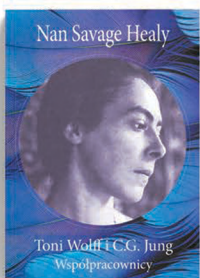
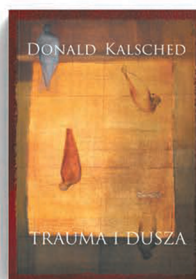
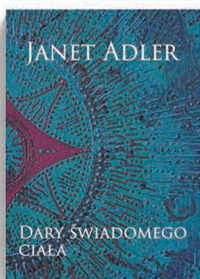
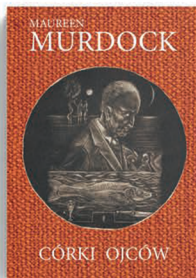
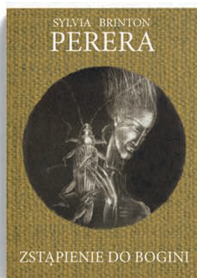
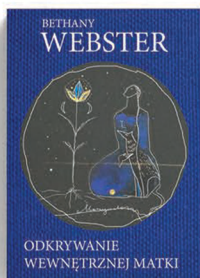
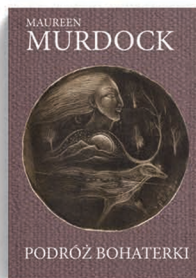
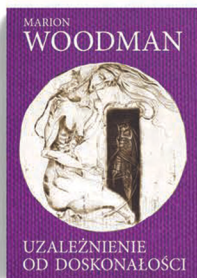
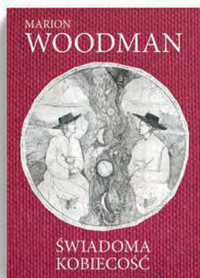
Pisanie o relacji ojca i córki przypomina opisywanie szczególnego rodzaju romansu. Zasady, ograniczenia oraz tabu tej relacji różnią się od tych charakterystycznych dla historii miłosnych między chłopcami i dziewczętami; niemniej jest to również historia miłosna, mająca swój początek, środek oraz koniec. Podobnie jest w przypadku tej książki. W części pierwszej przyjrzymy się wzajemnemu zauroczeniu oraz identyfikacji między ojcem a córką, jak również jednoczesnemu wykluczeniu matki z ich relacji, prowadzącemu do powstania cichego „paktu”, którego ani córka, ani ojciec nie rozumieją. W części drugiej zagłębimy się w poświęcenie kreatywności, duchowości oraz kobiecej mocy przez *córkę ojca* w imię wypełnienia jego przeznaczenia w świecie zewnętrznym. W części trzeciej *córka ojca* pogodzi się z koniecznością oddzielenia własnej tożsamości od identyfikacji z nim. Obejmuje to bolesne, lecz niezbędne etapy indywiduacji od ojca, akceptacji go jako mężczyzny i odnajdywania prawdziwego piękna, siły oraz kreatywności w byciu kobietą³.

W eseju *Two for the Price of One*⁴ Sara Maitland pisze w imieniu każdej kobiety badającej tę relację: „Jestem córką swojego ojca. Nie mogę kochać siebie, nie kochając jego”.

3 Tożsamości oraz imiona cytowanych klientek, uczestniczek warsztatów, członkiń grup wsparcia oraz kobiet, które udzieliły mi wywiadów, zostały zmienione, by chronić ich prywatność. Niektóre z cytowanych kobiet zdecydowały się ujawnić w tekście swoją orientację seksualną; inne nie.

4 Maitland S., *Two for the Price of One* [w:] Owen U. (ed.), *Fathers: Reflections by Daughters*, New York: Pantheon Books, 1989, s. 18–30. Wszystkie cytaty z dzieł obcojęzycznych, które nie ukazały się w języku polskim, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od tłumaczki (przyp. red.).





Do kupienia na www.sklepraven.edu.pl